GAZETA HANDLOWA.

Nr. 24. Warszawa, dnia 20 stycznia (1 lutego). Poniedziałek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 70; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ

Konstantynopol, 31 stycznia. Poseł Stanów Zjednoczonych upoważniony został do ofiarowania swych przysług w celu ułatwienia stosunków handlowych między Turcyą a Grecyą. Według wiadomości z Aten, zdania ministerium greckiego są podzielone: czterech ministrów obstaje za przyjęciem uchwały konferencyi, trzech, między nimi Bulgaris, sprzeciwia się temu.

Warszawa, dnia 1 lutego.

Ministerium wiedeńskie odstąpiło nareszcie od oporu jaki stawiało zadosyć uczynieniu żądaniom sejmu lwowskiego. Za jego zgodą na ostatniem posiedzeniu rady państwa nad wszelkie spodziewanie jednomyślnie prawie przyjęto wniosek Ziemiałkowskiego, żądający by znana czytelnikom rezolucya sejmu lwowskiego wziętą została pod obrady. Rada państwa tą uchwałą okazała więcéj taktu politycznego niż poprzednie jéj zachowanie się względem żądań autonomicznych krajów koronnych przypuszczać pozwalało. Równocześnie uwiadomiło namiestnictwo lwowskie tamtejszy wydział sejmowy, iż Naj. Pan raczył powziąść do wiadomości obrady i uchwały zeszłorocznego sejmu galicyjskiego z zastrzeżeniem jednakże późniejszego postanowienia co do spraw wymagających sankcyi najwyższéj.

Na posiedzeniu izby deputowanych sejmu pruskiego w dniu 29 z. m. wzięty był pod obrady wniosek rządowy, dotyczący potwierdzenia ze strony izby konfiskaty majątku ex-króla hanowerskiego, która, jak wiadomo, już w r. z. przez rząd pruski postanowioną została. Izba po dłuższych rozprawach przyjęła wniosek rządowy, że jednak napotkał on na opozycyę stronnictwa liberalne narodowego a po części i demokratycznego, których mowcy żądali, ażeby majątek prywatny ex-króla z pod konfiskaty był wyłączony, hr. Bismark więc osobiście uzasadniał wniosek rządowy, broniąc konieczności żądanéj konfiskaty. Mowa jego wprowadza znowu na stół zapomnianą już sprawę legionu hanowerskiego, która przed rokiem była przedmiotem ogólnego zajęcia, a szczegóły przez kanclerza związku północno-niemieckiego przytoczone, tym bardziéj zasługują na powtórzenie, ponieważ objaśnić nas mogą o działaniach przeciwników polityki pruskiéj, przekonywając zarazem, że ci ostatni nie zaniechali dawnych projektów swoich.

Przypomniawszy dawne przejścia legionu hanowerskiego: przeniesienie jego z Hollandyi do Szwajcaryi a ztamtąd do Francyi, oraz zaopatrzenie legionistów w paszporty austryackie, oświadcza hr. Bismark, że legion był pokilkakrotnie przedmiotem korrespondencyi między związkiem północno-niemieckim a rządem francuzkim. Ten ostatni nie chciał Hanowerczykom odmówić prawa schronienia i gościnności, ale przyznał, że ze względu na sąsiada, przeciwko któremu demonstracya jest wymierzoną, nie powinien cierpieć w kraju korporacyi militarnie uorganizowanéj, uzbrojonéj i przez oficerów dowodzonéj. Ludzie na małe oddziały podzieleni i od oficerów odłączeni zostali. Według doniesienia ambasady królewskiéj w Paryżu, legion składa się obecnie z 1400 głów. Legioniści tedy rozlokowani w wielu miasatch i w księgach władz francuzkich wykazani są pod tytułem: „soldat hanovrien”.

Tak samo rzeczy mają się w Amiens, gdzie jednemu z ajentów powiodło się zebrać bliższe szczegóły. Legioniści sądzą, że siła ich wynosi 900—1000 ludzi. Komunikacya między pojedyńczemi oddziałami utrzymywana jest przez podoficerów i oficerów. Jest to niewątpliwie organizacya wojskowa a fakt, że żołnierze uzbrojeni nie są, nie zmienia rzeczy, ponieważ rząd francuzki tego żąda. Żołnierze rozłożeni są po miastach stosownie do pułków; w Amiens konsystują strzelcy, w Orleanie żołnierze z pułku gwardyi przybocznéj; najsilniéj w legionie reprezentowani są żołnierze z pułków szóstego i siódmego. Oficerowie żyją w Paryżu i tylko od czasu do czasu przybywają do oddziałów dla rozdania ludziom żołdu. Przemowy ich były w ostatnich czasach bardzo podniecające. Mówiono żołnierzom, że bliskiem

STAN CZYNNOŚCI NIEKTÓRYCH INSTYTUCYJ KREDYTOWYCH.

przez Ar. Mar......d

I. Bank Francuzki.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 21).

Mimo przywilejów jakiemi bank francuzki ciągle był otaczany w roku 1805 widział się zmuszonym ograniczyć swe wymiany do 500,000 fr. dziennie a w roku 1848 przez krótki czas zawiesić wypłatę swych biletów. Czynności banku francuzkiego ograniczają się handlem drogiemi metalami, skupem weksli, najwyżéj z trzech miesięcznym terminem i o, atrzonych trzema podpisami kupców znanych notorycznie ze swéj wypłacalności, inkassem powierzonych mu weksli, rachunkami bieżącemi z prywatnymi i skarbem do wysokości sum mu powierzonych, zaliczeniami na renty, akcye i obligacye kolei i miasta Paryża, oraz kredytu ziemskiego; przyjmuje depozyta, lecz za nie procentu nie płaci.

W roku 1857 prawo z 9 czerwca przedłużając monopol banku francuzkiego do roku 1897 zapewniło mu nowe przywileje i prawa, a mianowicie: zniosło dla banku konieczność ograniczania się prawną stopą procentu, podniosło kapitał jego do 182⅕ mil. fr. dozwoliło bankowi wydawać bilety na okaziciela bezterminowe nawet na 50 fr.; skutkiem służącego monopolu bankowi prawo z dnia 18 marca 1848 r. zakładania filii po całéj Francyi, zobowiązało go do zakładania filii po wszystkich departamentach i do uczynienia rządowi pożyczki 100 mil. fr. przez inskrypcyę na 3% rentę.

Jakkolwiek kapitał banku francuzkiego jest własnością prywatną, jednak na czele administracya jest rządowa. Rada ogólna, składająca się z prezesa i dwóch vice-prezesów, mianowanych przez rząd, 15 rejentów, których przynajmniéj 3 musi być Receveurs generaux (kasyerzy podatków rządowych) i trzech cenzorów, wybieranych przez ogólne zebranie akcyonaryuszów kontroluje czynności banku. Dyrekcyę zaś wszystkich czynności sprawuje prezes i dwaj vice-prezesi mianowani przez rząd. Bank francuzki jakkolwiek przez ogrom swoich czynności i zbytnie bezpieczeństwo jakie przedstawia, umiał zyskać sobie uznanie całego świata handlowego, a skutkiem tego rozporządza obecnie nieograniczonym kredytem, lecz przez tradycyjną swoją biórokracyę i zamknięcie się w zasadach szkoły metalicznéj, polegających na tem, aby regulować swój kredyt do ilości funduszu metalowego a nie do potrzeb handlu i przemysłu, zbytnie gromadzi metal, a mało wpływa na rozwój kredytu; gdyby nie inne instytucye kredytowe, które w obec banku francuzkiego funkcyonują, Francya nie byłaby w stanie rozwinąć takiéj działalności przemysłowo-handlo-

jest spełnienie ich życzeń i że na wiosnę wybuchnie wojna. Żołd szeregowca wynosi na dobę 2 franki 25 centimów, kaprala 5 franków; żołnierze musztrują się bez broni co dwa dni od 8 do 12 rano.” Powyższe objaśnienia hr. Bismarka dowodzą najwyraźniéj, że agitacya hanowerska nie zaprzestała bynajmniéj tajnych działań antypruskich; liczy ona widocznie na wojnę europejską i na pomoc zagraniczną.

Postawa rządu francuzkiego w téj sprawie tak samo jeszcze dziś, jak w chwili przeniesienia się legionu do Francyi jest dwuznaczną, a ze słów hr. Bismarka nie wypływa bynajmniéj, by gabinet tuileryjski, pomimo swoich nader pojednawczych oświadczeń, odnoszących się do polityki zagranicznéj, objawiał wielką chęć przypodobania się Prusom. W ogóle są i inne wskazówki dowodzące, że rząd francuzki ciągle jeszcze nie uważa za stosowne wyjaśnić stanowczo kierunku polityki swojéj. Według urzędowych jak wiadomo zapewnień jest on pokojowy, wszakże same te nawet upewnienia od czasu do czasu przybierają charakter dwuznaczny. Do téj kategoryi zaliczyć można między innemi najnowszy niby uspakajający artykuł „Public”, czerpiącego natchnienie w gabinecie ministra stanu p. Rouher. Pisze on: „Wierni taktyce, zostającéj może w stosunku do kombinacyj finansowych, utrzymują nowiniarze, że bezustannie transportowane są do portów i ku granicy wschodniéj, materyały wojenne, amunicya, działa i inna broń. Wszystkie te wiadomości noszą na sobie piętno przesady i dowolnie jest tłumaczonemi. My z naszéj strony nie widzimy w tem (nadmienionych powyżéj transportach?) nic innego, jak tylko zamiar Francyi, czyniącéj wszystko co w jéj mocy do utrzymania pokoju, przygotowania się tak, by jéj wypadki zaskoczyć nie mogły. Nie można po niéj żądać, ażeby pierwsza przystąpiła do rozbrojenia. Tego rodzaju środki przedsięwzięte być powinny wspólnie. Wszystko co zastrasza opinię publiczną, odracza wykonanie środków, których do skutku doprowadzenia szczerze życzymy.” Z niejasnego tłumaczenia się organu p. Rouher tyle tylko wypływać się zdaje, że istotnie przewożą materyały wojenne w nadmienione punkta i że Francya ciągle jeszcze przygotowywa się, by jéj wypadki nie zaskoczyły, a zatem wnosząc z tego, ewentualność wojny w sferach rządowych francuzkich, zdaje się być uważaną za nie mniéj prawdopodobną jak utrzymanie pokoju.

Odnośnie do sporu turecko-greckiego ograniczyć się musimy, w braku innych wiadomości, na zapisaniu pogłosek; tak między innemi donosi „Indep. belge”, że hr. Karol Walewski zawozi do Aten list własnoręczny cesarza Napoleona do króla Jerzego, w którym monarcha francuzki zwraca uwagę na następstwa, na jakie Grecyę narażałaby polityka wojenna. W tymże samym duchu poprzednio już francuzki minister spraw zagranicznych margr. Lavalette pisać miał do gabinetu ateńskiego. Następnie wzmiankują pisma zagraniczne, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych podniecać miał Grecyę do oporu. Ta ostatnia pogłoska o tyle może być uzasadnioną, o ile, jak wiadomo, gabinet washingtoński od samego początku powstania kandyotskiego, i poruszonéj na nowo przezeń kwestyi wschodniéj, okazywał się zawsze bardzo przychylnym nadziejom powstańców greckich, a widokom politycznym królestwa helleńskiego. „Nordd. All. Ztg” wszelako przypuszczenie takie odrzuca jako zupełnie bezzasadne.

„Neue freie Presse” ogłasza wiadomość zgadzającą się w głównych zarysach z doniesieniem dzienników francuzkich „Public” i „France”, a z tego powodu dosyć ważną, mianowicie, że między mocarstwami tajne stanęły układy na przypadek, iżby rezultaty narad konferencyi miały zostać bezskutecznemi. Porozumieć się miano pozostawić w takim razie Grecyę i Turcyę własnym ich siłom a wszelkich przykładać starań by ze sporu ich nie wywiązały się inne trudności, mogące mocarstwa zmusić do udziału w wojnie. Wiadomość ta nie tylko zgadza się z doniesieniami „Public” i „France”, lecz także z pogłoskami od samego początku w tym przedmiocie obiegającemi.

Według wiadomości z teatru wojny w Paragwaju dnia 21 i 27 grudnia miały miejsce zacięte walki. Dnia 27 grudnia sprzymierzeni zdobyli ostatnie fortyfikacye paragwajskie, przyczem zdobyli 70 dział i wzięli do niewoli 2000 jeńców. Straty Paragwajczyków wynoszą 2000 w zabitych i rannych. Sprzymierzeni też samo znaczne ponieśli straty. Lopez schronić się miał w lasy.

Wiedeń, 30 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu rady państwa wniosek Ziemiałkowskiego, dotyczący przedłożenia radzie państwa rezolucyi sejmu galicyjskiego jednomyślnie prawie przekazany został wydziałowi konstytucyjnemu, zwłaszcza, że rząd oświadczył, iż na to się zgadza. Izba panów przyjęła projekta praw, dotyczące oddania przestępstw prasy pod rozpoznanie sądów przysięgłych.

Według nadeszłych tu wiadomości z Aten deklaracya konferencyi przez posła francuzkiego Baude wręczona została rządowi greckiemu nazajutrz po przyjeździe hr. Walewskiego. Do wygotowania odpowiedzi rządowi greckiemu przeznaczony jest ośmio dniowy termin, spodziewają się jednak, że wcześniéj zdecyduje się.

Drezno, 30 stycznia. Nowy poseł francuzki przy dworze tutejszym wręczył dziś pisma swe wierzytelne.

Florencya, 30 stycznia. Król w towarzystwie prezesa ministrów wyjechał do Neapolu. *(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)*

Telegramy Handlowe.

Petersburg, 29 stycznia. *Łój* żółty świeczny w miejscu 52; z dostawą w sierpniu 51. *Żyto* z dostawą w maju $9\frac{1}{4}$. *Owies* z dostawą w maju $5\frac{1}{4}$. *Konopie* w miejscu 38. *Olej konopny* w miejscu 3.50; z dostawą w czerwcu 3.70.

Manchester, 29 stycznia. Przędza, notowania na ℔). Water 30 (Clayton) $15\frac{1}{4}$, Mule 30 dobry średni gatunek $12\frac{3}{4}$, Water 30 najlepszéj tkaniny $15\frac{3}{4}$ p., Mayol 40 14 p., Mule 40 lepszy gatunek niż Taylor $15\frac{3}{4}$ p. (Materye, notowania na sztuki); $8\frac{1}{4}$ ℔ Shirting prima Colvert 129 p., zwyczajne dobre Makes 117 p. Interes spokojny, słaby.

---

wéj, jaka w rzeczywistości rozwinęła się w niéj w tym wieku. Bank francuzki, zamiast przez „zaoszczędzanie metalu, za pomocą kredytu, większy ruch nadać kapitałom i zaoszczędzony kapitał spożyć w widokach produkcyi, ściąga metal do swych piwnic, utrzymanie którego odbywa się kosztem handlu i przemysłu. Przez to zaś, że eskontuje weksle tylko z trzema podpisami, utrudnia kredyt, już i tak dosyć ograniczony; zaś z powodu skupu weksli najwyżéj z trzechmiesięcznym terminem, mających tylko podpisy osób handlowych, nie ułatwia rolnictwu kredytu, mimo to, że rolnictwo we Francyi stanowi jeden z głównych przemysłów.

Jedną z wad organicznych banku jest, że większą część swego kapitału zakładowego wypożyczył rządowi, musi więc ograniczać swą emisyę, a tem samem eskontę wexli ze szkodą przemysłu i handlu; daléj podczas gdy stopa prawna jest obowiązującą w całéj Francyi w stosunkach między prywatnymi, bankowi jednak na mocy prawa z 1857 roku, wolno czynić pożyczki na wyższy niż prawny procent; ta anomalia w stosunkach handlowych, dotkliwie musi oddziaływać na stosunki ekonomiczne we Francyi, tembardziéj, że bank przez podniesienie stopy skupu spowodowywa często pewną kryzys kapitałów, podczas, gdy stopa skupu bankowa, wyraża tylko stosunek emisyi do rezerwy metalicznéj.

Jednak bank francuzki zasad szkoły metalicznéj nie posunął do tych granic, jak bank angielski, który od czasu billu Peela z 1844 r. rozdzielony został na dwa departamenta, to jest 1) interesów bankowych, i 2) emisyjnych, przez który to podział starano się ustosunkować na zawsze eskontę i emisyę do inkassy metalicznéj. Tym sposobem bank angielski, wszystkie swoje operacye regulować musi do przypływu lub odpływu metalu; skutkiem tego gdy największy ruch przemysłowy objawia się na targu, jednocześnie następować musi kryzys bankowa, która znowu spowodowywa kryzys handlową. System metaliczny jakkolwiek okazał się zgubnym w Anglii i kryzysa w roku 1847 powstałe, przez spekulacye na koleje żelazne i zboże, przymusiły bank angielski do zawieszenia bilu z r. 1844, a tem samém do eskontowania większej ilości papierów, jednak system ten przetrwał do dnia dzisiejszego. System ten mimo swych wad, mniej się daje czuć w Anglii niż gdzieindziej, dla tego, że emissya papierów bankowych gra bardzo małą rolę w Anglii, skutkiem rozpowszechnienia przekazów (cheków).

Skorośmy przedstawili zasady na których funkcyonuje bank francuzki zastanówmy się obecnie nad rezultatami kilkoletnich jego operacyj.

Najprzód zbadajmy stan bankowy w czasie spokoju i po zaszłych kryzysach:

(Dalszy ciąg nastąpi).

Londyn, 29 stycznia. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 6,070, jęczmienia 29,090, owsa 22,330 kwarterów.

W *pszenicy* zupełnie bez ożywienia, tylko po niższéj cenie sprzedalna, tak samo w ładunkach, których 19 ofiarowano; w *jęczmieniu* interes słaby; *owies* pomimo niższych cen niesprzedalny.

Liverpool, 28 stycznia. (Bawełna). Obrót tygodniowy 77,390, z tych amerykańskiéj 24,390, poszło na spekulacyę 18,980, na wywóz 11,940, na handel 56,470, wywieziono rzeczywiście 15,035, dowóz tygodniowy 35,873, zapas — bel.

Szczecin, 30 stycznia. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 60—$70\frac{1}{2}$; z dostawą w styczniu $69\frac{1}{2}$ nom., na wiosnę $69\frac{1}{4}$, w maju i czerwcu 70. *Żyto* w miejscu $51\frac{1}{4}-\frac{1}{2}$; z dostawą w styczniu $51\frac{1}{3}$, na wiosnę $50\frac{3}{4}$, w maju i czerwcu $50\frac{1}{4}$.

Hamburg, 30 stycznia. (Targ zbożowy). W *pszenicy* i *życie* w miejscu interes słaby, a ceny niższe. *Pszenica* z dostawą w styczniu za 5,400 ℔ $122\frac{1}{2}$, w styczniu i lutym 120, w kwietniu i maju 119. *Żyto* z dostawą w styczniu za 5,000 ℔ 89, w styczniu i lutym 89, w kwietniu i maju $88\frac{1}{2}$. W *owsie* interes słaby. *Kawy* ceny mocne. W *cynku* interes ożywiony; sprzedano 4,000 cet. z dostawą na wiosnę po $13\frac{3}{4}$. W *oleju skalnym* interes spokojny, w miejscu $17\frac{1}{4}$; z dostawą w styczniu $16\frac{3}{8}$, w sierpniu i grudniu $16\frac{5}{8}$.

Amsterdam, 30 stycznia. (Targ zbożowy). *Żyto* z dostawą w marcu 198, w miejscu 200.

Antwerpia, 30 stycznia. (Targ zbożowy). W *pszenicy* spokojnie; *żyta* ceny niezmienione. (*Olej skalny*), rafinowany typowo-biały w miejscu 58; z dostawą w lutym i marcu 58; interes słaby.

Brema, 30 stycznia. (Oléj skalny). Standart white w miejscu 7 tal. w złocie; na dostawę żądają wyżéj.

Liverpool, 30 stycznia. (Bawełna). Obrót 20,000 bel; interes bardzo ożywiony. Middling Orleans $11\frac{7}{8}$, middling amerykańska $11\frac{3}{4}$, fair Dhollerah $9\frac{3}{4}$, fair Bengal 8.

(*W. T. B., T. B. f. N. D*).

Magistrat miasta Warszawy.

Pod dniem 9 (21) stycznia roku bieżącego Magistrat podał do wiadomości powszechnéj, że Najjaśniejszy Pan w skutek najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Finansów Najwyższéj rozkazać raczył przedłużyć w guberniach Nadwiślańskich termin wykupywania świadectw i biletów handlowych na rok 1869 do dnia 1 (13) lutego roku bieżącego, bez opłaty kar za niewzięcie takowych w czasie właściwym.

Gdy mimo téj Najmiłościwszéj łaski Monarszéj, bez względu na zbliżający się ostateczny termin, znaczna jeszcze liczba osób w opłacie téj zalega, przeto Magistrat w celu uniknienia przewidywanego natłoku kontrybuentów w ostatniéj chwili, w odwołaniu się do kilkakrotnych ogłoszeń swoich, ostrzega niniejszem handlujących, przemysłowców i rękodzielników, ażeby z wykupieniem w mowie będących świadectw i biletów pospieszyli, gdyż po upływie oznaczonego terminu ci którzy takowych posiadać nie będą, ulegną stosownie do obowiązujących przepisów karom w wysokości potrojnéj opłaty za świadectwa i bilety, a zakłady ich bezzwłocznie zamknięte zostaną.

p. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.*

za Naczelnika Kancelaryi *Baudouin.*

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Gdańsk, 30 stycznia. Wiatr wschodni; odwilż.

Wielkie dowozy szczególnie z czarnego oraz śródziemnego morza jakoteż obecna łagodna pora złe wrażenie na targach zbożowych angielskich, uczyniły. Kupujący wstrzymywali się od zakupów i aby tylko sprzedać potrzeba było niższą cenę akceptować, z tego powodu na naszym targu tendencya na:

Pszenicę niekonieczną była, kupujący tylko po zniżonéj cenie kupować chcieli. Przy sprzedanych od środy około 250 łasztów cena powoli około o 15 fl. na łaszcie zniżyła się, a tendencya bardzo osłabioną została.

Cenę dzisiejszą za piękną białą pszenicę notujemy fl 525 do 545 za szklistą, fl. 520 do 535 za pstrą 500 do 525 fl., za murzącą fl. 440 do 460.

Żyto również zaniedbane i o 5 fl. niżéj płacone, dnia dzisiejszego płacono 372 fl. za 130 ℔ holl.

Groch i *Jęczmień* niżéj płacono. *B. Toeplitz & Comp.*

Sprawozdanie tygodniowe giełdy warszawskiéj.

Tymczasowość w polityce europejskiéj, jakąśmy już w ostatniem sprawozdaniu naszem tygodniowem zaobserwowali, nie odmieniła się też i w tygodniu minionym. Burza nad Europą wisząca widocznie na czas choć krótki przez konferencyę paryzką zażegnaną być się zdaje, bo giełdy, ów barometr finansowo-polityczny, nie okazały i w ubiegłym tygodniu ani drażliwości ani lękliwości, jakieto przymioty zaraz zwykły im się udzielać, ilekroć na horyzoncie politycznym na zmianę jaką się zanosi. Na giełdzie londyńskiej skarżą się na obfitość kapitałów niezajętych; tak, że eskont weksli prywatnych niższy jest od bankowego, a kapitaliści zwracają się do spekulacyi produktami, która zdaje się lepsze im obiecywać musi zyski, aniżeli kupno konsolów trzyprocentowych, na wiecznie nieodmiennym prawie kursie utrzymujących się. Giełda paryzka kontentuje się drobnemi fluktuacyami, nie zaprzątając się wiele mikroskopijnemi pożyczkami drobnych państewek, jakie się od czasu do czasu na paryzkim targu pieniężnym wychylają. Na berlińskiej i petersburgskiej giełdach widzimy równie swobodne obroty i niezwykłą obfitość gotówki; tylko na jednej giełdzie wiedeńskiej, przy sztucznej i hazardownej tam ruchliwości żobberów giełdowych, nie obyło się i w tym tygodniu bez dalszej deprecacyi waluty austryackiej, którą licznemi projektami nowo budować się mających dróg żelaznych i odnawiającemi się lub nowo udzielającemi się przywilejami bankowemi ani ukryć, ani tłumaczyć nie można.

Na giełdzie berlińskiej walory nasze już od miesiąca i więcej ciężką wytrzymywać muszą konkurrencyę napływających tam w ostatnich czasach papierów rossyjskich, mianowicie różnych akcyj nowych kolei żelaznych w Cesarstwie zaprojektowanych u kapitalistów berlińskich, lub za ich pośrednictwem i dalej drogę odbytu sobie torujących. Przez ową retortę giełdy berlińskiej nie już miliony, ale miliardy wartości i gotówki z cesarstwa i królestwa tutejszego corocznie teraz przechodzą, co nas z każdym rokiem więcej zależnymi czyni w interesach naszych od zawsze nam nadskakujących sąsiadów naszych, ilekroć tylko o dopomożenie naszej nieradności a o ich zyski oczywiste idzie. Nie powinno więc nas dziwić, że w tygodniu ubiegłym powodzenie wartości naszych na berlińskiej giełdzie nie było równe, gdyż w rezultacie tygodniowym widzimy kursa wexli warszawskich o $\frac{3}{8}$ %, a petersburgskich o $\frac{3}{8}$ i $\frac{1}{8}$ % obniżone, co nam jawnie tylko co objaśnioną konkurrencyę petersburgską potwierdza; zato wszakże kurs naszych listów zastawnych poprawił się w Berlinie o $\frac{1}{4}$ %, a pożyczki premiowej pierwszej o $\frac{1}{2}$, drugiej o $1\frac{1}{2}$ %, pozostawiając kursa reszty naszych papierów na stanowisku niezmienionem.

Obroty w wekslach na naszej giełdzie nie o wiele w tym tygodniu były większe od obrotów tygodnia poprzedniego, a mimo najlepszych chęci kupna nie obyło się bez podwyższenia ażya zagranicznego i kursów weksli pruskich o $\frac{1}{3}$ % (z 120, $119\frac{1}{2}$ na $120\frac{1}{3}$, $119\frac{5}{6}$), londyńskich o $\frac{5}{6}$ %, paryzkich o $\frac{2}{5}$ % a nawet i wiedeńskich o $\frac{1}{6}$ %. Przyczynę tego głównie tą razą szukać należy w podwyższeniu kursów remes zagranicznych w Petersburgu i Rydze, mianowicie w Petersburgu, gdzie dotąd li tylko trassowania na rachunek rządu dokonywające się jeszcze wcześniejsze podrożenie remes zagranicznych wstrzymać zdołały, jakie zwykle w porze zimowej, w czasie zastoju ogólnych interesów handlowych, w owych miastach portowych zdarzać się zwykło.

Ruch ogólny w papierach publicznych w tym tygodniu mniejszy nieco był od ruchu tygodnia poprzedniego. Mianowicie mniej zakupiono listów zastawnych pierwszej seryi, chociaż za to stosunkowo więcej wzięto seryi drugiej; przeto kurs seryi pierwszej pozostał na stanowisku tygodnia poprzedniego (85, $84\frac{7}{12}$), a seryi drugiej poprawił się o $\frac{1}{4}$, $\frac{5}{12}$ % (z 79, $78\frac{1}{2}$ na $79\frac{1}{4}$, $78\frac{11}{12}$). Listów likwidacyjnych cokolwiek więcej zakupiono, choć zawsze znacznie mniej niż listów zastawnych, to też kurs ich o drobnostkę wyżej stanął (o $\frac{1}{12}$, $\frac{1}{6}$) od kursu krańcowego tygodnia zeszłego (z $68\frac{5}{12}$, 68 na $68\frac{1}{2}$, $68\frac{1}{6}$).

Z innych papierów wzięto parę większych sum Obligów Towarzystwa Kredytowego po kursie nie zmienionym, drobniejsze summy metalików, czteroprocentowych po zwykłym, a biletów banku Cesarstwa po wyższym kursie.

Pożyczki premiowej po minionem ciągnieniu pierwszej emissyi znowu większe kwoty przychodzą do transakcyj, a kurs jej u nas jeszcze wyżej się utrzymuje aniżeli w Petersburgu i Berlinie; nawet w końcu tygodnia sztuki emissyi pierwszej płacono o $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ % a drugiej o $1\frac{5}{6}$ % wyżej od kursu zeszłotygodniowego.

W akcyach kolei żalaznych, z wyjątkiem małej kwoty akcyj warszawsko-wiedeńskich po zeszłotygodniowym kursie sprzedanych, nie było transakcyj przez cały tydzień, co do rzadkich zdarzeń policzyć należy.

OGŁOSZENIA.

Zarząd Drogi Żelaznéj Warszawsko-Terespolskiéj.

Zawiadamia osoby interesowane, że zagubione na Drodze Żelaznéj Warszawsko-Terespolskiéj w kwartale IV roku zeszłego przedmioty odebrać można za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy Stacyi Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się u Zawiadowców Stacyj: Praga, Siedlce, Łuków i Terespol.

(N. 39—3—3) (D. W.)

POSZUKIWANY JEST AGENT.

Zagraniczna fabryka **PORTLAND-CEMENTU** poszukuje zdolnego, kaucyonowanego agenta dla Polski.

Oferty opieczętowane przyjmują pod Z. F. Nr. 477 pp. ***Haasenstein & Vogler*** *w Hamburgu.*

(Nr. 51—1—2) (871)

DOWODY KOMISSYI CENTRALNÉJ
LIKWIDACYJNÉJ

w różnych summach nabyć można po kursie przystępnym w kantorze Wexlu

A. GOLDFEDER

w Warszawie wprost Banku.

(Nr. 50—1—3) (872)

Der Unterzeichente bringt hiermit zur allgememeinen Kenntniss das der nachstehend, von ihm am 24 August (5 Septembr) 1868 nach Bielitz, abgesandte Prima Wechsel, auf dem Wege nach Dort, werloren gegangen, und warnt, da derselbe ausser Kraft gesetzt wurde, vor dessen Ankauf.

Białystok. Hermann Commichau.

Berdyczew den 11 (23) August 1868 **Rs. 550 in Cr. Bil**. Am 10 (22) Septembr a. c. zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre des Herrn Jacob Beiser die Summe von

Rubel Fünfhundert Fünfzig in Credit Billets,

den Werth erhalten und stellen es in Rechnung laut Bericht.

Eyzyk Sendik.

Herrn Leibisch Weidenfeld in Warschau.

Giro in Blanco: Jacob Beisser. Für mich an die Ordre Herren Haehnel Mänhardt & Comp. Werth in Rechnung.

Białystok, 24 August (5 Septembr) 1868.

H. C. 4636. PP. *Herm. Commichau,* *Rud. Commichau.*

(Nr. 41—3—3) (600)

Ktoby z jadących do **KIJOWA** własnym powozem zechciał zebrać na wspólny koszt towarzysza podróży, zechce przesłać swój adress, na ulicę Długą Nr. 557 (32 nowy) na Potkańskie pierwsza brama od ulicy Bielańskiéj na 1 piętro wprost schodów.

(Nr. 49—2—3) (870)

Expedycya Gazety Handlowéj,

przyjmuje wszelkiego rodzaju **ogłoszenia i annonse** dla gazet **zagranicznych** i **w Cesarstwie wychodzących.** (11630)

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

Monety i Banknoty.	dnia 1 żąda.	dnia 1 płacono	z d. 30 płacono
Półimperiał . . . . Rs.	—	—	—
Napoleondor . . . . „	—	—	—
Dukat ważny . . . . „	—	—	—
Rubel srebrny . . . . „	—	—	—
Talar pruski . . . . (—%) „	—	—	—
Gulden austryacki . . (—%) „	—	—	—
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	85. 7	84 74	84.58
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	79 32	78.99	78.91
4% Listy likwidacyjne . . . . „	68.65	68.32	68.17
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	99.50	—	—
Obligi skarbowe rs. 100 . . . „	—	—	—
„ cząstkowe złp. 500 . . „	—	—	—
Certyfi. ban. A złp. 300 . . . „	—	—	—
„ „ B 200 op. kup. „	—	—	—
„ „ ditto bez pro . . „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. W.% . . „	—	—	62.50
3% oblig. W. W. 500 fr. . . „	—	—	—
Akcye kol żel. W. B. . . . . „	—	—	66.17
Akcye Żeg. Par. rs. 100 . . . „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rs. . . . . . . „	—	—	—
Cert. kom. likw 100 rs. . . . „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rs. op. kup. „	—	—	—
4% metal. za sier. } za 100 rs. . . . „	—	100.75	100.75
ditto za luty } %. „	—	101.	101.
5-ta pożyczka } . . . „	—	—	—
6-ta „ } . . . „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii kolet żel. za 125 rs. . . . „	—	—	—
4½% obl. dtto 2000 f. 500 „	—	—	—
Nowa poży. ros. 5% zr. 1864 „	13825	137.67	137.50
„ „ „ z r. 1066 „	139.50	138.75	138.33
5% Akc. k. żel. W. Teres lib „	94.25	93	93.50
Oblig. ditto ditto . . „	-	8950	—
5% „ Fabr. Łodzkie . . . „	—	—	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. (120¼ 120) „	108.22	108	108.
ditto krótki (120 119⅚) „	108.	10785	107.85
Gdańsk dtto dto (119¾ ½) „	108.	10785	—
Moskwa 100 rs. 1 mies. . . . „	—	—	—
Petersburg 100 rs. krótki „	—	—	—
ditto 1 mies. . . . . „	-	—	—
Wiedeń 150 fl. 2m. (101⅓ —) „	91.20	—	—
Hamburg 300 Bmk. ditto . . „	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies. . . . „	7.37	—	—
Paryż 300 ir. 2 mies. . . . . „	88. 5	—	—

Wartość kuponu: List. zast. 43⅓. L. likw. 67⁷⁄₉ Obl. sk. 134⅓. Poż. prem. 1 em. 25, 2 em. 191⅔.

Kursa walut zagranicz. dziś prawie bez odmiany, obroty w wexlach mniej niż średnie. Listy zast. i listy likw. płacono cokolwiek wyżej.

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt)

Berlin, dnia 30 stycznia.	z d. 30	z d. 29
Bilety Banku Rossyjskiego dto	83	83⅛
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	82⅝	82⅝
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100rr.	91⅞	91⅞
dto „ „ 3 mies. dto	90⅝	90¾
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	6.23¼	—
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	81	—
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	150¼	—
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	83⅝	83⅜
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	65½	65½
Listy likwidacyjne	56⅝	56⅝
Obligacye skarbowe 4% . . dto	66½	66½
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	83¾	82⅞
Akcye Drogi Żel. Terespolskiéj . .	—	—
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	77¼	77⅛
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied . .	58	57½
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg . .	—	
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	118¼	118½
2-ga „ „ z r. 1866	118½	118¾
Żyto na targu . . . } za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442	53	53
dto „ dostawę. } fut. ros. w jesien	52¼	53½
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn	121.10	121.
„ „ Hamburg	89.30	89.10
„ „ Paryż	48.20	48.10
Pożyczka Narodowa	66.70	66.80
5-proc. Metaliki	61.10	61.10
Akcye Banku Kredytowego	259.90	-
Dyskonto. 4%		
Paryż.		
Renta 3%	70.60	70.40
Renta włoska	55.20	54.80
Akcye Kredytu Ruchomego	273	275
Dyskonto 2½%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	93⅛	93
Dyskonto. 3%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 1 lutego stóp 3 cali 8.5 Odwilż.

Targi Warszawskie z dnia 1 lutego.

	Czetwert rs.	Czetwert k.	korzec od rub.	korzec od sr. i kop.	korzec do rub.	korzec do sr. i kop.
Pszenica od 240 — 250 funt.	10	80	5	60	6	75¹
Żyto . . . od 230 — 240 „	8	40	4	80	5	25
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	6	96	3	90	4	35
Owies	4	56	2	55	2	85
Gryka	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy	—	—	—	—	—	—
Kasza jagiana	—	—	—	—	—	—
jęczmienna	—	—	—	—	—	—
gryczanna gruba	—	—	—	—	—	—
drobna	—	—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.	—	—	—	—	—	—
„ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ I. . . „	—	—	—	—	—	—
„ „ II. . „	—	—	—	—	—	—
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	1	60	—	90	1	—
Buraki	—	—	—	—	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
ditto solone. . pud.	—	—	—	—	—	—
Oléj rzepakowy . . . . pud	—	—	—	—	—	—
Oléj lniany . . . . pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie . . . . beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie . . . beczka	—	—	—	—	—	—
Siano . . . . pud	—	—	—	30	—	33⅓
Słoma . . . . pud	—	—	—	18	—	20
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	—	—
„ „ miek. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy:
Pszen. 650, Żyta 800, Jęczm. — Owies 1000.

Cena Okowity dnia 1 lutego.

Wiadro od rs. 2 kop. 73¼ do rs. 2 kop. 79⅓
Za garniec od rs. - kop. 89 do rs. - kop. 91

Poczty odchodzące:

Codziennie: *Omnibusy.* do Lublina o 6 pp.; do Radomia o 10 r. i 9 w.; do Nowo-Gieorgiewska (fortecy) o 4 pp.: do Sochaczewa o 6 w.—*Karety*: do Lublina o 1 pp do Łomży i Suwałk o 2 pp.; do Radomia i Kielc o 6 m. 3 pp; oprócz tego wyprawianą zostaje:

W Poniedziałek. *Wózkowa*: do Piaseczna o 12 w południe

¹) Gatunki wyborowe wyższéj wagi płacono do rs. 7.

Warszawa, dnia 20 stycznia (1 lutego) 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj. W Drukarni Gazety Polskiéj.— Redaktor **Rudolf Okręt.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się Spis i Cennik nasion na r. b. z Domu Handlowo-Kommisowego **J. G. Berlińskiego.**

JUTRO Z POWODU UROCZYSTEGO SWIĘTA GAZETA NIEWYJDZIE.